

Sygn. akt I Ca 27/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SO Joanna Składowska

SR(del.) Magdalena Kościarz

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa T. B.

przeciwko W. G.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1094/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łasku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 27/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 listopada 2013 roku powódka T. B., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego W. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) z siedzibą w P.:

- zadośćuczynienia w kwocie 9.500,00 zł,

- odszkodowania w kwocie 600,00 zł – obie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,

- kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a ponadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości.

Na terminie rozprawy w dniu 05 listopada 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 05 listopada 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1094/13, z powództwa T. B. przeciwko W. G. o zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd Rejonowy w Łasku oddalił powództwo.

***Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:***

W dniu 23 marca 2013 roku, między godziną 10.00, a 11.00 powódka T. B. szła chodnikiem przy bloku nr 12 przy ulicy (...) w P.. Poślizgnęła się na lodzie i przewróciła na plecy, boleśnie uderzając się w głowę o podłoże. D. K. pomogła powódce wstać i zaprowadziła ją do domu. W nocy T. B. dostała wymiotów i silnych bólów głowy. Trzy dni była leczona w szpitalu w P.. Później leczyła się u neurologa i ortopedy. Po wypadku powódka cały odczuwa dolegliwości w postaci bólów głowy, kręgosłupa i drętwienia rąk.

Jak ustalił Sąd Rejonowy chodnik w miejscu, w którym doszło do wypadku, znajduje się na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Od dziewięciu lat Spółdzielnia ta jest związana umową z pozwanym W. G. – przedsiębiorcą prowadzącym firmę PHU (...) z siedzibą w P.. Na podstawie przedmiotowej umowy pozwany został zobowiązany do utrzymania chodników na terenach Spółdzielni, w tym także do zwalczania śliskości na chodniku w miejscu, gdzie doszło do wypadku.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe stron o przesłuchanie świadków D. K. i S. B. oraz wnioski powódki o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych, ponieważ uznał że przeprowadzanie wymienionych dowodów w niniejszej sprawie jest zbędne, z uwagi na to, że powództwo nie jest zasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 5 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1399 ze zm.) w zw. z art. 415 k.c. za szkody wywołane nieusunięciem błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodnika w miejscu wypadku odpowiedzialność ponosi Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P., która jako właściciel gruntu jest zobowiązana, na podstawie wymienionego przepisu, do właściwego utrzymania chodnika w miejscu, w którym powódka uległa wypadkowi. Jest to bowiem, zdaniem Sądu Rejonowego, obowiązek o charakterze ogólnym, który nie ogranicza odpowiedzialności spółdzielni wobec kogokolwiek. Tak więc, według Sądu I instancji, to właśnie przedmiotowej spółdzielni można zarzucić, że nie wywiązała się ze swojego obowiązku i na skutek tego powódka poślizgnęła się na lodzie oraz doznała uszkodzenia ciała. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, iż przepis art. 429 k.c., w niniejszej sprawie, nie zwalnia z odpowiedzialności Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P., ani nie stanowi podstawy odpowiedzialności pozwanego za szkodę, której doznała powódka. Zdaniem Sądu I instancji, pozwany przy wykonywaniu powierzonych mu czynności utrzymania chodnika nie wyrządził szkody powódce. Żadne bowiem działanie (czynienie) pozwanego lub jego pracownika nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem powódki. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, nie można powiedzieć, że pozwany wyrządził szkodę powódce „przy wykonywaniu powierzonych mu czynności” przez to, że nie wykonał powierzonych czynności, ponieważ nieusunięcie lodu z chodnika sprowadza się do niewykonania powierzonych czynności. W związku przyczynowym z wypadkiem powódki pozostaje ewentualne zaniechanie pozwanego, jeżeli zaniedbał on swoich obowiązków wynikających z umowy o utrzymanie chodników zawartej ze Spółdzielnią. Natomiast, jak podniósł Sąd Rejonowy, aby zaniechanie stało się podstawą odpowiedzialności cywilnej, konieczne jest ustalenie istnienia prawnego obowiązku określonego działania (czynienia) pozwanego wobec powódki. Zdaniem Sądu I instancji, pozwany miał co prawda obowiązek właściwego utrzymania chodnika w miejscu wypadku (m.in. usuwania śliskości chodnika), ale obowiązek ten wynika z umowy ze Spółdzielnią, a więc pozwany jest w tym zakresie odpowiedzialny tylko w stosunku do Spółdzielni, bo to Spółdzielnia jest stroną umowy. Natomiast powódka nie jest stroną umowy z pozwanym, a więc wobec niej pozwany odpowiedzialności za zaniechanie nie ponosi.

***Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się powódka T. B. wnosząc apelację, którą zaskarżyła wyrok w całości.*** Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

a) naruszenie prawa materialnego tj. art. 429 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na:

- uznaniu, że pozwany ponosi jedynie odpowiedzialność (kontraktową) za skutki naruszenia łączącej go ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) umowy zobowiązującej go jako profesjonalistę do usuwania śliskości chodników w okresie zimy wyłącznie w stosunku do spółdzielni, a nie w stosunku do osób poszkodowanych – użytkowników tychże chodników, którym poprzez zaniechanie należytego wykonania spoczywających na nim obowiązków umownych wyrządził szkodę,

- przyjęciu, że dyspozycja przywołanego przepisu pozwalająca na zwolnienie się powierzającego od odpowiedzialności obejmuje jedynie sytuację, gdy źródłem wyrządzenia osobie trzeciej szkody jest działanie, czynienie podmiotu, któremu powierzono wykonanie czynności, a nie zaniechanie obowiązku czynienia, w tym przypadku niedopełnienie obowiązku utrzymywania odśnieżonego i posypanego chodnika,

- pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności, że ewentualna odpowiedzialność powierzającego, w tym przypadku Spółdzielni Mieszkaniowej jest odpowiedzialnością niezależną od odpowiedzialności podmiotu profesjonalnego czyli w rozpoznawanym przypadku pozwanego, któremu jako profesjonalście powierzono usuwanie „skutków zimy”, co doprowadziło w konsekwencji do nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty niniejszej sprawy,

b) naruszenie prawa materialnego tj. art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że Spółdzielnia Mieszkaniowa obowiązana jest jako właściciel gruntu do właściwego utrzymania chodnika stanowiącego jej własność, a obowiązek ten ma charakter ogólny i nie jest możliwe wyłączenie odpowiedzialności za jego dopełnienie poprzez powierzenie wykonania czynności w zakresie zimowego utrzymania chodników przedsiębiorstwu trudniącemu się w zakresie swojej działalności zawodowej wykonywaniem takich czynności,

c) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia przez Sąd II instancji w uzasadnieniu orzeczenia podstaw prawnych skarżonego wyroku oraz poprzestanie na lakonicznym wywodzie, co uniemożliwia odtworzenie dokonanej przez Sąd I instancji subsumcji, a w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną.

Wskazując na powyższe powódka, w związku z nierozpoznaniem istoty sprawy, wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów proceduralnych, bo dopiero gdy one okażą się bezzasadne możliwa jest ocena zasadności naruszenia prawa materialnego na tle ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1997 r., II CKN 60/97, Lex nr 30156).

Nietrafny jest podnoszony przez pełnomocnika strony powodowej zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z treścią powołanego przepisu motywy wyroku powinny zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia tj. wskazanie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z kolei sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji jedynie wtedy, gdy z tego powodu orzeczenie nie poddaje się kontroli sądu II instancji (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie - z dnia 20 listopada 2008 r., VI ACa 384/08, Lex nr 504051, z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, Lex nr 1254543). W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, taka sytuacja nie zachodzi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom wskazanego przepisu, zawierając wszystkie konieczne elementy, co pozwoliło na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Samo subiektywne przekonanie pełnomocnika powódki,

iż dokonano tego w sposób niedostateczny, nie może w żadnej mierze stanowić uzasadnienia dla efektywnego postawienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Z kolei, przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 429 k.c., to już na wstępie kategorycznie stwierdzić należy, iż jest on w pełni uzasadniony.

Wprawdzie Sąd Rejonowy zasadnie powołał się na przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 ze zm.), niemniej jednak błędnie przyjął brak istnienia po stronie pozwanej legitymacji biernej. Chybiony jest bowiem, pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w świetle którego Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. jako właściciel gruntu przy ul. (...) w P., gdzie doszło do upadku powódki nie może przenieść swojego obowiązku, dotyczącego utrzymania w należyтым stanie chodnika w tym miejscu, na inny podmiot, w tym konkretnym przypadku na pozwanego W. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe. Choć jednocześnie Sąd I instancji ustalił i uznał za bezsporną okoliczność, że od 2005 roku pozwanego wiąże ze Spółdzielnią umowa, na podstawie której jest on zobowiązany do utrzymania chodników na terenach Spółdzielni, w tym także do zwalczania śliskości na chodniku w miejscu, gdzie doszło do wypadku.

Trafnie więc, zarzucił skarżący, iż Sąd Rejonowy, przy ocenie legitymacji procesowej pozwanego pominął przepis art. 429 k.c., zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, **chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.** Przy czym należy podkreślić, że ustawodawca dokonał istotnego uproszczenia, uznając powierzenie wykonania czynności każdemu profesjonalście za zachowanie staranne, gdy chodzi o przypisanie odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, Lex nr 78809).

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, nie istnieją żadne przeszkody ku temu, aby w niniejszej sprawie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. swój ustawowy obowiązek utrzymania nawierzchni chodnika przy ul. (...) w P. przy bloku nr 12, na podstawie umowy, przekazała W. G. – wyspecjalizowanemu przedsiębiorcy, zawodowo trudniącemu się taką działalnością. Kwestia ta zresztą, w ocenie Sądu II instancji, nie budziła wątpliwości nawet między stronami postępowania. Przedsiębiorstwo może bowiem, zwolnić zarządcę nieruchomości od określonych w ustawie jego obowiązków, jedynie w przypadku umownego powierzenia temu przedsiębiorstwu przez zarządcę nieruchomości wykonywania tych czynności w zakresie utrzymywania czystości i porządku do jakich sam jest zobowiązany (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1976 r., II CR 283/76, Lex nr 7840, z dnia 05 sierpnia 2005 roku, II CK 595/04, Lex nr 345503). Podstawą prawną do rozpatrzenia deliktowej odpowiedzialności pozwanego, którą niesłusznie zakwestionował Sąd Rejonowy, jest właśnie art. 429 k.c. Pamiętać jednak przy tym trzeba, że niesłuszny jest pogląd Sądu I instancji, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że ewentualne nienależyte odśnieżenie i uprzątnięcie chodnika przez pozwanego W. G. byłoby działaniem bezprawnym wobec kontrahenta czyli Spółdzielni Mieszkaniowej, ale zgodnym z prawem wobec osoby poszkodowanej na skutek upadku, tylko dlatego, że poszkodowany nie zlecał odśnieżania. Przyjęcie bowiem, iż pozwany W. G., będąc zobowiązany do właściwego utrzymania chodnika w miejscu wypadku, który to obowiązek wynika z umowy ze Spółdzielnią, jest odpowiedzialny tylko w stosunku do Spółdzielni, jako strony przedmiotowej umowy, prowadziłoby do sytuacji, w której Spółdzielnia nie byłaby uprawniona do powierzenia czynności w tym zakresie żadnemu innemu podmiotowi. Idąc dalej, konsekwentne oparcie się na toku rozumowania przedstawionym przez Sąd Rejonowy prowadziłoby do konieczności przyjęcia, że mimo obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach za szkody wynikłe z niewykonania obowiązku odśnieżania nie odpowiadałby nikt, z uwagi na zwolnienie od odpowiedzialności, dopuszczalne dzięki normie przepisu art. 429 k.c., co w efekcie doprowadziłoby do wyeliminowania z obrotu możliwości dochodzenia odszkodowań wynikłych ze szkód, które powstały w takich okolicznościach, jak w rozpoznawanym przypadku. To, z kolei wydaje się być nie

do zaakceptowania, zwłaszcza mając na uwadze masowy charakter zlecenia czynności związanych z odśnieżaniem podmiotom profesjonalnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, należy przyjąć, że w razie zawinionego nienależytego wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. nie tylko aktualizowałaby się odpowiedzialność kontraktowa pozwanego W. G. wobec Spółdzielni Mieszkaniowej, ale także odpowiedzialność deliktowa tego pozwanego względem ewentualnego poszkodowanego. W tej sytuacji, wprawdzie powierzenie wykonania czynności osobie zawodowo trudniącej się tego rodzaju działalnością, zdejmuje ciężar odpowiedzialności z powierzającego, jednak podjęcie zobowiązania przez profesjonalistę powoduje, że ewentualne niewykonanie zobowiązania będzie musiało być uznane, jak już wyżej na to wskazywano, za bezprawne nie tylko między stronami umowy, ale także w stosunku do osób spoza kręgu umowy.

W tym miejscu jedynie dla porządku dodać jeszcze należy, iż nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem; najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, Lex nr 78809). Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest jednak samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę, jak słusznie wskazał skarżący „niejako dodatkowa” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., II CSK 113/07, Lex nr 286755). Powierzający ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c., jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone profesjonalście, a szkoda jest następstwem nieudzielenia przez powierzającego informacji i zaleceń, których przekazanie wybranemu wykonawcy czynności pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, Lex nr 33945). Nie sposób ustalić, jak te kwestie zostały uregulowane w okolicznościach niniejszej sprawy, gdyż do akt nie przedłożono umowy z dnia 19 lipca 2005 roku.

Oparcie się na omówionym wyżej, błędnym poglądzie prawnym spowodowało oddalenie powództwa, z uwagi na niezasadne przyjęcie zaistnienia przesłanki hamującej w postaci braku legitymacji biernej strony pozwanej, co skutkowało nierozpoznaniami przez Sąd Rejonowy istoty sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego - z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, Lex nr 34232, z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex nr 55513, postanowienia Sądu Najwyższego - z dnia 27 czerwca 2014 r. V CZ 41/14 Lex nr 1504595, Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r. IV CZ 26/14 Lex nr 1480062). Sąd I instancji nie ocenił merytorycznie roszczeń pozwu czyli nie załatwił przedmiotu sporu, a jedynie oddalił powództwo, z uwagi na brak legitymacji biernej strony pozwanej, co jest wynikiem błędnego przyjęcia, że w sprawie nie znajduje zastosowania art. 429 k.c. jako podstawa odpowiedzialności pozwanego, której to oceny Sąd Okręgowy nie podzielił. W tej sytuacji zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy będzie związany oceną prawną niniejszej sprawy, wyrażoną w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy. Jednocześnie Sąd I instancji winien merytorycznie rozpoznać zasadność żądania powódki, w szczególności ustalić czy w dacie zdarzenia opisanego w treści pozwu strona pozwana właściwie wykonywała swoje obowiązki w zakresie dbałości o należyte utrzymanie chodnika, w miejscu gdzie doszło do wypadku, także w świetle umowy zawartej przez pozwanego i spółdzielnię umowy. Po przesądzeniu tej kwestii Sąd oceni zasadność żądania powódki o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania. W tym celu niezbędne jest przeprowadzenie w sprawie pełnego postępowania dowodowego, na podstawie zaproponowanego przez strony materiału dowodowego.

Z tych wszystkich względów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.). Jednocześnie Sąd Okręgowy przekazał Sądowi Rejonowemu obowiązek rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do kształtu rozstrzygnięcia kończącego sprawę po jej ponownym rozpoznaniu (art. 108 § 2 k.p.c.).